

JÓZEF WIŚNIEWSKI
ur. 1933; Świętochłowice



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin; PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów; Lublin; PRL; sport lubelski; WKS Lublinianka; Wojskowy Klub Sportowy Lublinianka; Wojskowa Służba Wewnętrzna; wyjazdy na Zachód w PRL

Wyjazdy na Zachód

Wyjeżdżał nasz trener pływania z reprezentacją Polski juniorów, dla przykładu, do Norwegii. No to wzywali go albo do przedstawiciela dwójki w Wojewódzkim Sztabie Wojskowym, albo do WSW. Ja musiałem takie rzeczy meldować, że taki i taki. Zresztą nie musiałem meldować, bo oni przychodzili do klubu, raz w tygodniu co najmniej byli. Bywało, że siedzieli całymi dniami. Oni się zmieniali bez przerwy. Pytali się: co, śmo, owo, z tymi sprawami związanymi z Zachodem głównie. No i wtedy rozmowa była z tym człowiekiem, jakieś polecenia mu wydawali, niewątpliwie. Z tego co mi teraz wiadomo, bo przedtem się też nie chwaloło tymi rzeczami, bo im nie wolno było nawet, tym trenerom, do mnie mówić, o czym tam rozmawiali. No to wiem, że dostawali różne polecenia, nazwijmy to wywiadowcze. Różne drobne takie rzeczy, z góry już wiadomo gdzie, co, jak.

Nie miałem odmowy paszportowej w stosunku do osób, natomiast miano wątpliwości co do niektórych. Szczególnie w tym okresie pod koniec lat 80. Bo byli ludzie, którzy jawnie się opowiadali, nazwijmy to antyustrojowo. Nie chcę nazwisk tu mówić ale w stosunku do jednego trenera pływania były wątpliwości.

Moi zawodnicy klubowi, którzy wyjeżdżali za granicę, to byli żołnierze zawodowi, jak na przykład Andrzej Kasprzak czy Plebanek. Władek Brzozowski akurat był cywilem, z tych którzy wyjeżdżali, czy Waldek Kozak czy inni. No to w związku z tym, że byli żołnierzami zawodowymi, więc się nimi nie interesowano aż tyle, no bo uważano, że lojalność go zobowiązuje. Głównie chodziło o to, żeby któryś nie został na Zachodzie, bo to wstyd przecież dla państwa polskiego. A oprócz tego to co niektórzy dostawali różne polecenia, żeby popatrzeć na coś i potem sprawozdać, że tak powiem, po przyjeździe.

Data i miejsce nagrania	2015-07-02, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"